

Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stroniczości do propagandy politycznej

Wprowadzenie

Problematyka bezpieczeństwa informacyjnego w państwie demokratycznym bez wątplenia obejmuje także zagadnienia odnoszące się do sposobu, w jaki media informują obywateli o wydarzeniach politycznych. Badacze zarówno demokracji, jak i mediów zgodnie podkreślają, że obiektywne media stanowią jeden z istotniejszych warunków funkcjonowania tego systemu politycznego (Dahl 2015; Sartori 1987; Norris 2000, s. 3 i n.; McNair 2012, s. 1 i n.; Curran 2002, s. 217 i n.; Strömbäck 2005, s. 331-345). Brian McNair wskazuje pięć funkcji, jakie media pełnią w społeczeństwie demokratycznym:

- informują obywateli o tym, co dzieje się wokół nich,
- edukują obywateli o znaczeniu przekazywanych informacji, tłumaczą ich sens i konsekwencje,
- stanowią platformę publicznego dyskursu politycznego, sprzyjają formowaniu opinii publicznej, stając się także naturalnym forum wyrażania sprzeciwu,
- pilnują rządzących, przedstawiając rządzonym także niewygodne dla sprawujących władzę informacje, ujawniają nieprawidłowości i przypadki nadużyć,
- są kanałem prezentacji różnych punktów widzenia, sprzyjają artykulacji rozmaitych poglądów i programów działania i ich prezentacji masowej publiczności (McNair 2011, s. 18 i n.).

Żeby funkcje te mogły być w należyty sposób realizowane postuluje się, aby media były obiektywne, co najczęściej definiuje się jako przeciwieństwo stroniczości (Hopmann Van Aelst, Legnante 2011, s. 240 i n.). Mając na względzie powyższe uwarunkowania poddano analizie wybrane zmiany, jakie dokonały się w formie, treści i sposobie jej przekazu w przypadku programu informacyjnego „Wiadomości” nadawanego w pierwszym programie polskiej telewizji publicznej. Wybór tego właśnie programu do analizy podyktowany jest szeroką dyskusją na temat zmian, jakie dokonały się w „Wiadomościach” po wygranej Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Celem opracowania jest charakterystyka i ocena zmian w kontekście zarysowanej koncepcji dotyczącej roli mediów w systemie demokratycznym.

Media: obiektywne czy stronicze?

Mimo wskazanych postulatów dotyczących obiektywizmu mediów jako warunku sprzyjającego demokracji, podnieść należy, że obiektywizm pozostaje

ideą nie zaś stanem, który da się w pełni osiągnąć. Istnieje zatem możliwość prowadzenia porównawczych badań empirycznych, które pozwolą wykazać, który z analizowanych programów czy tytułów pozostaje bardziej obiektywny, który zaś jest w większym stopniu stronniczy, premiuje określone racje polityczne, w lepszym świetle ukazuje wybraną partię polityczną, czy częściej cytuje opinie opowiadające się za jedną z racji. Podkreślić należy jednak, że relacjonowanie polityki przez media – niezależnie od przyjętej optyki badawczej – zawsze uznać można za stronnicze do pewnego stopnia. Telewizyjny program informacyjny nie może przedstawić całego kilkugodzinnego wydarzenia. Konieczne staje się dokonanie skrótu, a więc wyboru części – fragmentów, które zostaną zaprezentowane. Proces selekcji, którego ogólne założenia tłumaczy koncepcja *gate-keepingu*, uznać należy za pierwsze nieuniknione źródło przyczyny, dla której medialne obrazy świata mają charakter subiektywny (Shoemaker, Vos 2009, s. 11 i n.; Soroka 2012, s. 514 i n.).

Poza tą niezamierzoną w istocie rzeczy formą stronniczości (*structural bias*), istnieje także szereg działań, które określić można jako zamierzoną stronniczość polityczną (*intended political bias*). Dotyczy ona sytuacji planowanego doboru treści, polegającego na przemilczeniu wybranych wydarzeń, uwypukleniu innych, zestawianiu rzeczy nieporównywalnych czy niedających się porównać, nadawaniu określonego kontekstu poprzez wydźwięk lub kolejność prezentowanych treści, wreszcie uzupełnieniu treści przez stosowny komentarz do prezentowanych wydarzeń (Groseclose, Milyo 2005, s. 308 i n.; Toggle 1998, s. 65 i n.). Pomiędzy niedostępnym w mediach, ale możliwym do wyobrażenia pełnym obiektywizmem, a skrajnie nieobiektywnym, stronniczym prezentowaniem rzeczywistości, rozciąga się więc kontinuum, które wraz ze zmniejszającą się skalą obiektywizmu przechodzi w stronę medialnej propagandy politycznej.

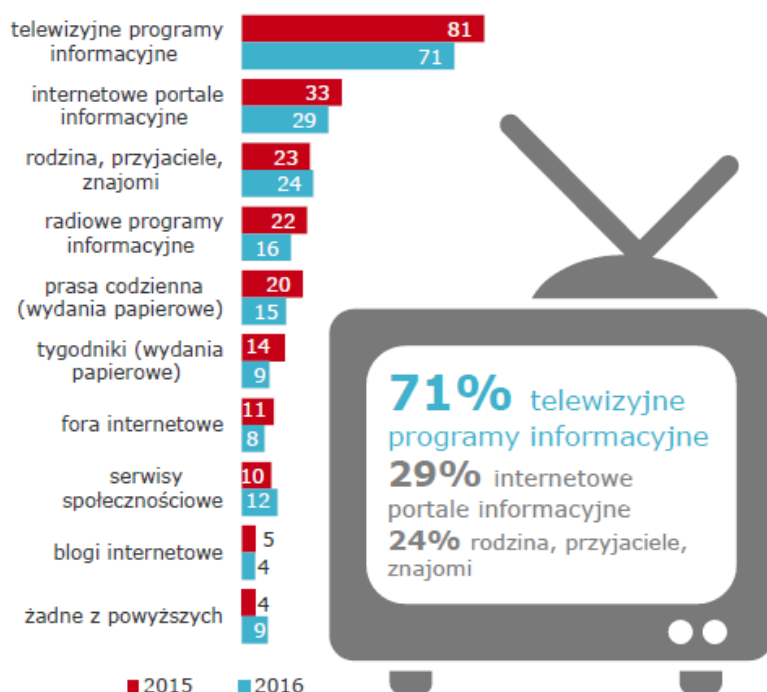
Samo pojęcie propagandy od dawna jest przedmiotem badań i analiz naukowych (Bernays 1928; Pratkanis, Aronson 2001; Cull, Culbert, Welch 2003; Jowett, O'Donnell 2012). Jego znaczenie zmieniało się, zaś szczególnie negatywny wydźwięk uzyskało w związku z totalitaryzmami XX wieku, których istotną częścią była wszechobecna propaganda (Wilke 2015, s. 492 i n.). Medialną propagandę polityczną należy rozumieć jako taką metodę kształtowania przekazu medialnego, aby w sposób celowy i zamierzony wpływać na poglądy, postawy i działania poprzez podawanie tylko części informacji, prezentowanie ich w korzystnym stale dla tego samego podmiotu kontekście lub komentowanie ich zawsze w sposób tendencyjny, właściwy tylko dla jednego punktu widzenia.

„Wiadomości” TVP: pierwszy program informacyjny Polaków

Rozważania na temat obiektywizmu głównego wydania Wiadomości TVP w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego oraz znaczenia mediów w państwie demokratycznym wynikają z kilku zasadniczych przesłanek. Po pierwsze, badania

sondażowe przeprowadzone w Polsce w 2016 roku dowodzą, że mimo rosnącego znaczenia Internetu, telewizja wciąż pozostaje głównym źródłem informacji o polityce. W przeprowadzonym na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1011 mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat przez TNS OBOP badaniu 71% respondentów wskazało, że głównym źródłem informacji na temat polityki są dla nich telewizyjne programy informacyjne (TNS OBOP 2016, s. 5).

Rys. 1. Wyniki badania sondażowego dotyczącego źródeł, z których ludzie czerpią informacje na temat polityki



Źródło: *Wiarygodne informacje – czy są dziś w cenie?* TNS OBOP (2016), s. 5. Dostęp: 01.02.2017.
Tryb dostępu: http://www.tnsglobal.pl/wp-content/blogs.dir/9/files/2016/05/K.023_Wiarygodne_informacje_003a-16.pdf.

Po drugie, „Wiadomości” TVP są historycznie pierwszym po okresie transformacji ustrojowej programem informacyjnym w Polsce, który emitowany jest w telewizji publicznej nieprzerwanie od 18 listopada 1989 r. (*O Wiadomościach* 2017). „Wiadomości” mają więc zdecydowanie dłuższe tradycje od emitowanych przez programy komercyjne „Faktów” TVN oraz „Wydarzeń” Polsatu. Należy także mieć na uwadze fakt, iż przez wiele lat istniały gospodarstwa domowe, które ze względów technicznych lub ekonomicznych, miały dostęp jedynie do telewizji publicznej, co utrudniało im możliwość

zapoznania się z ofertą informacyjną telewizji prywatnych. Zmiana tego stanu rzeczy, którą przyniosła cyfryzacja przekazu sygnału telewizyjnego, nie zmienia faktu, że stacje komercyjne w niektórych gospodarstwach domowych w Polsce są obecne od niedawna i dopiero zyskują popularność i zaufanie widzów.

Po trzecie, główne wydanie „Wiadomości” TVP nadawane codziennie o godzinie 19.30 bez wątpienia ma wciąż wysoką oglądalność, a co za tym idzie uznać można je także za program opiniotwórczy. Na początku lat 90. ubiegłego stulecia program mógł liczyć nawet na 16 milionów widzów (Mielczarek 2007, s. 288). Wzrastająca liczba źródeł informacji, pojawienie się Internetu oraz rozwój telewizji komercyjnych doprowadziły do ponad czterokrotnego spadku oglądalności. W dalszym ciągu jednak „Wiadomości” mają widownię na poziomie zbliżonym do 3 milionów widzów, przy czym ostatni rok przyniósł radykalny spadek oglądalności, przy jednoczesnym wzroście liczby widzów programu „Fakty” w komercyjnej telewizji TVN (Kurdupski 2017).

Po czwarte wreszcie, przed „Wiadomościami”, w odróżnieniu od innych programów informacyjnych nadawanych przez komercyjne stacje telewizyjne, stoją określone zadania wynikające z ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji. Program ten ma *realizować obowiązki i powinności nadawcy publicznego*, a więc cechować się *pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu*.

Stronniczość polityczna „Wiadomości” TVP: w stronę propagandyzacji

Przekonanie o tym, że główne wydanie programu informacyjnego nadawanego przez TVP1 nie jest bezstronne wyrażane jest bardzo często przez medioznawców, polityków, dziennikarzy i wielu bardziej wnikliwych widzów (Dobek-Ostrowska 2011, s. 150 i n.). Powszechnie przyjęta pozostaje także teza o silnej zależności pomiędzy władzami TVP – a tym samym także szefami działów informacji – a partią bądź koalicją rządzącą. Po każdych wyborach parlamentarnych, które prowadzą do zmiany partii rządzącej, wkrótce zmieniają się także szefowie TVP. Przed wyborami parlamentarnymi w 2015 roku wiele zarzutów dotyczących stronniczości „Wiadomości” wypowiadali politycy związani z będącą wówczas w opozycji partią Prawo i Sprawiedliwość. Tytułem egzemplifikacji wskazać można incydent, jaki miał miejsce w studio „Wiadomości” w dniu 3. maja 2015 roku. Zaproszony w charakterze gościa programu informacyjnego oraz następującej po nim audycji „Dziś wieczorem” Marcin Mastalerek, ówczesny rzecznik Prawa i Sprawiedliwości w sposób demonstracyjny opuścił studio TVP, podkreślając, że „Wiadomości” są stronnicze i zbyt rzadko pokazują kandydata PiS na urząd prezydenta RP, Andrzeja Dudę. Po wspomnianych wyborach parlamentarnych i zmianach, jakie dokonały się w TVP o nierzetelności „Wiadomości” mówią obecne partie opozycyjne i przeciwnicy

rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. Nieuniknione w tej sytuacji wydaje się pytanie: czy i dlaczego przeobrażenia, jakie dokonały się w programie informacyjnym TVP po 2015 roku traktować należy inaczej od tych, jakie miały miejsce dotąd po kolejnych elekcjach parlamentarnych i będących ich konsekwencją zmianach rządów.

Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie posłużono się analizą zawartości. Metoda ta, jak wskazywał jeden z jej prekursorów Bernard Berelson, ma na celu obiektywny, systematyczny i ilościowy opis jawnej treści komunikatu (Berelson 1952; Richardson 2007; Riffe, Lacy, Fico 2005; Krippendorff 2004; Pisarek 1983; Lisowska-Magdziarz 2004). Obiektywizm wynika z założenia, że badanie powinno zostać przeprowadzone w taki sposób, aby każdy kolejny badacz powtarzający analizę uzyskał takie same wyniki. Systematyczność badań wiąże się z określonym doбором materiału. Kryteria selekcji muszą być jasne, jednoznaczne i wynikające z obiektywnych przesłanek. Przykładowo, chcąc analizować określony program informacyjny pod kątem sposobu, w jaki prezentowany jest w nim wizerunek premiera obiektywizm wiąże się z koniecznością stworzenia takich kryteriów analizy, które będą w jak największym stopniu jednoznaczne dla wyniku badania, niezależnie od preferencji politycznych przeprowadzającego analizę. Z kolei systematyczność oznacza, że badane będą albo wszystkie wydania programu, albo tylko z wybranego dnia tygodnia, albo wedle innego czytelnego kryterium. Jedynie wówczas analiza zawartości stanowi metodę badawczą służącą uzyskaniu nowej wiedzy, nie jest zaś narzędziem służącym uzasadnieniu poglądów autora badania.

Odpowiedzi na pytanie badawcze udzielono na podstawie trzech przeprowadzonych badań: dwóch pierwotnych oraz jednego wtórnego. W pierwszym badaniu przeprowadzono analizę zawartości wybranych wydań programu „Wiadomości” TVP z okresu poprzedzającego ostatnie wybory parlamentarne (okres kampanii prezydenckiej – kwiecień 2015 roku) oraz okresu następującego po dokonanych zmianach (kwiecień 2016 roku). W drugim badaniu przeprowadzono analizę zawartości głównych wydań trzech programów informacyjnych: „Wiadomości” TVP, „Wydarzeń” Polsatu oraz „Faktów” TVN w okresie pomiędzy 6.07 a 10.07.2016 roku, a więc w dniach, gdy w Warszawie trwał szczyt NATO, w okresie jego przygotowań oraz w dniu następującym po zakończeniu szczytu. Wyniki badań własnych skonfrontowano z efektami badań uznanych medioznawców, Macieja Mrozowskiego i Tatiany Popadiak-Kuligowskiej zatytułowanymi „Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia”, a przeprowadzonymi na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w okresie od 4.02 do 11.02.2016 roku.

Uzyskane wyniki wskazują, że zmiany w sposobie prezentowania wydarzeń politycznych po wyborach w 2015 roku nie sprowadzają się do prostego zastąpienia stronnictwa politycznej sprzyjającej byłym partiom rządzącym na rzecz premiowania nowego ugrupowania, którego przedstawiciele zasiadają

w ławach rządowych. W pierwszym z analizowanych okresów (kwiecień 2015 roku) czas poświęcony na prezentowanie działań rządu oraz ich ocenę ze strony opozycji był względnie zrównoważony, ponadto wydarzenia polityczne prezentowano z dystansem, akcentując niekiedy naturalny w państwie demokratycznym spór pomiędzy rządzącymi a opozycją, wskazywano na rolę trwającej kampanii wyborczej oraz podkreślano, że działania rządzących oraz opozycji nastawione są na uzyskanie poparcia w obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych i trwającej kampanii prezydenckiej. Przywoływani eksperci często pozytywnie wypowiadali się o projektach opozycji, a krytycznie o pomysłach rządowych, byli skłonni raczej do oceny problemów, nie zaś konkretnych opcji politycznych. W istniejących sporach społeczno-politycznych, takich jak dyskurs na temat przyjmowania do Polski uchodźców, wskazywano na szeroki wachlarz aspektów, jakie należy wziąć pod uwagę, dowodząc ambiwalentnego charakteru problemu, wokół którego rozmaite rozwiązania mają zawsze zarówno dobre, jak i złe strony. Analiza zawartości programów z kwietnia 2015 roku pozwala wskazywać na nieznacznie częstszą prezentacją Bronisława Komorowskiego jako kandydata na prezydenta niż Andrzeja Dudę. Nierzadko jednak pierwszy z pretendentów do urzędu głowy państwa prezentowany był w charakterze aktualnie piastującego stanowisko, a nie kandydata.

„Wiadomości” TVP z kwietnia 2016 roku wykazują odmienną optykę prezentowania rzeczywistości politycznej. W centrum polityki znajduje się partia rządząca, jej prezes oraz premier, nieco rzadziej prezydent, którzy podejmują z założenia słuszne działania na rzecz Polaków, jednocześnie zaś słaba, skłócona opozycja, na ogół nieskutecznie, próbuje blokować reformy i zmiany. Intencją opozycji jest, według przekazu programu, przede wszystkim utrudnianie słusznych działań rządu z uwagi na ochronę swoich interesów. Punkt widzenia opozycji, jej argumentacja, zwykle przedstawiane są w sposób na tyle skrócony, aby widz odebrał ją wyłącznie jako bezcelowe hamowanie działań demokratycznie wybranego rządu reprezentującego przekonania i interesy większości Polaków, którzy w wyborach poparli Prawo i Sprawiedliwość. Uwagę zwraca jednowymiarowość komentarzy i dobór ekspertów wypowiadających opinie w programie. Są to na ogół, często powtarzający się, dziennikarze prawicowych mediów, którzy potwierdzają i afirmują narrację programu. Uwagę zwraca jednowymiarowość w zakresie oceny problemów społeczno-politycznych, które mają zawsze tylko dobre lub złe konsekwencje, jak na przykład uchodźcy, którzy generują problemy społeczne, kulturowe, ekonomiczne i religijne.

Drugie z przeprowadzonych badań prowadzi do wniosków o odmiennym sposobie prezentacji szczytu NATO w Polsce przez „Wiadomości” TVP oraz programy komercyjne. W programie TVP akcentowana była przede wszystkim narodowa duma z rządowego sukcesu, jakim była organizacja szczytu oraz konsekwencje, jakie przyniósł on Polsce. Serwisy informacyjne telewizji

prywatnych omawiane wydarzenie prezentowały przez pryzmat wielu czynników: politycznych, historycznych, militarnych i społecznych. Podnoszono także historyczny charakter procesu, w wyniku którego Warszawa stała się miejscem organizacji szczytu NATO, podczas gdy „Wiadomości” TVP akcentowały w szczególności zastęgi rządzących, eliminując historyczny kontekst szczytu. Warto jako przykład niezwykle wyrazisty, albowiem będący wynikiem analizy tylko ilościowej, niepoddanej jakiegokolwiek interpretacji, podać fakt, iż „Wiadomości” TVP 8 lipca nie zrelacjonowały wypowiedzi prezydenta Baracka Obamy na temat Polski. Prezydent USA powiedział tego dnia w Warszawie do prezydenta Dudy: *Jako wasz przyjaciel i sojusznik namawiam do zachowania instytucji demokratycznych*. Wypowiedź ta, niezwykle krytyczna wobec reform ustrojowych przeprowadzanych po ostatnich wyborach parlamentarnych, została przez „Wiadomości” TVP pominięta. Odmiennie jej znaczenie odczytały pozostałe analizowane programy informacyjne. Program „Fakty” telewizji TVN wypowiedź Obamy przedstawił w 32. sekundzie wydania z 8 lipca, zaś program „Wydarzenia” Polsatu w 42. sekundzie. Na marginesie odnotować można jedynie, że wypowiedź Baracka Obamy dotyczącą demokracji w Polsce zaprezentowały także niemal wszystkie programy informacyjne na świecie.

Badania wtórne przeprowadzone w innym okresie czasu silnie korespondują z wynikami badań pierwotnych. Raport końcowy opracowany na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wskazuje, że wyniki przeprowadzonej i opisaney w raporcie analizy zawartości „Wiadomości” dały podstawę do niezwykle krytycznej oceny (Mrozowski, Popadiak-Kuligowska 2016). Chodziło nie tylko o mankamenty ustalone w analizie ilościowej, ale także o niepokojące naruszenia prawa i etyki dziennikarskiej. Wyniki badań wskazały, że wymóg pluralizmu przekazywanych informacji i punktów widzenia w analizowanych wydaniach programu „Wiadomości” realizowany był w ograniczonym zakresie. W newsach dotyczących wydarzeń politycznych z reguły uwzględniano głosy opozycji parlamentarnej, jednak zwykle były to wypowiedzi krótsze i bardziej ogólne, funkcjonujące w przekazie na zasadzie: opozycja jak zwykle atakuje rząd i nie ma nic konkretnego do zaproponowania, a jak już coś zaproponuje (np. projekt PO w sprawie Rodzina 500+), to tylko dla propagandowego efektu. Testem na pluralizm informacji w analizowanym okresie był też między innymi społeczny protest przed pałacem prezydenta RP przeciwko nowelizacji ustawy o policji – protest pokazano poprawnie, ale relacja reportera starała się odwrócić uwagę od jego istoty i zdyskredytować protestujących. W efekcie widz nie wiedział, o co chodzi protestującym.

Wnioski

Wyniki badań analizy zawartości programu „Wiadomości” TVP prowadzą do niepokojących konstatacji. Oto główne wydanie serwisu informacyjnego

o najdłuższej historii w III RP staje się programem propagandowym, w istocie rzeczy odległym zarówno od realizacji powinności wynikających z przywołanej już ustawy, jak i od standardów programów informacyjnych typowych dla państw europejskich o ugruntowanym ustroju demokratycznym. Warto z całą pewnością pogłębiać zasygnalizowane tu jedynie kierunki analizy zawartości „Wiadomości” TVP. Wydaje się, że wobec szczególnej roli telewizyjnych programów informacyjnych w okresie kampanii wyborczych, wartościowe mogą być analizy porównawcze zarówno w czasie, jak i pomiędzy wybranymi programami informacyjnymi, przeprowadzone w okresie nadchodzących kampanii wyborczych.

Bibliografia

- Berelson, B. (1952) *Content Analysis in Communication Research*. New York: The Free Press.
- Bernays, E. (1928) *Propaganda*. New York: Horace Liveright.
- Cull, N. J., Culbert, D. H., Welch, D. (2003) *Propaganda and Mass Persuasion: A Historical Encyclopedia, 1500 to the Present*. Santa Barbara, Denver, Oxford: ABC-CLIO.
- Curran, J. (2002) *Media and Power*. London, New York: Routledge.
- Dahl, R. A. (2015) *On Democracy*. New Haven: Yale University Press.
- Dobek-Ostrowska, B. (2011) *Polski system medialny na rozdrożu: media w polityce, polityka w mediach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Groseclose, T., Milyo, J. (2005) *A social-science perspective on media bias*. „Critical Review”, nr 17 (3-4), s. 305-314.
- Hopmann, D. N., Van Aelst, P., Legnante, G. (2011) *Political balance in the news: A review of concepts, operationalizations and key findings*. „Journalism”, nr 13 (2).
- Jowett, G. S., O'Donnell, V. (2012) *Propaganda and Persuasion*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC: Sage Publications.
- Krippendorff, K. (2004) *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.
- Kurdupski, M. (2017) „Fakty” wyprzedziły „Wiadomości” w 2016 roku. „Teleexpress” na czele dzienników (raport). Dostęp: 2.01.2017. Tryb dostępu: <http://www.wirtualnemedialna.pl/arttykul/fakty-wyprzedzily-wiadomosci-w-2016-roku-teleexpress-na-czele-dziennikow-raport>.

- Lisowska-Magdziarz, M. (2004) *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów: wersja 1.1.* Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- McNair, B. (2011) *An Introduction to Political Communication.* London, New York: Routledge, Taylor & Francis Group.
- McNair, B. (2012) *Journalism and Democracy: An Evaluation of the Political Public Sphere.* London, New York: Routledge.
- Mielczarek, T. (2007) *Monopol, pluralizm, koncentracja: środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006.* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Mrozowski, M., Popadiak-Kuligowska, T. (2016) *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia na zlecenie KRRiT z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r.* Dostęp: 2.01.2017. Tryb dostępu: http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/komunikaty/12.04.2016/krrit_ekspertyza.pdf.
- Norris, P. (2000) *A Virtuous Circle: Political Communications in Postindustrial Societies.* New York: Cambridge University Press.
- O Wiadomościach* (2017) Dostęp: 2.01.2017. Tryb dostępu: <https://wiadomosci.tvp.pl/17361638/o-wiadomosciach>.
- Pisarek, W. (1983) *Analiza zawartości prasy.* Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Pratkanis, A., Aronson, E. (2001) *Age of Propaganda: The Everyday Use and Abuse of Persuasion.* New York: Holt Paperbacks.
- Richardson, J. E. (2007) *Analysing Newspapers: An Approach from Critical Discourse Analysis.* Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York: Palgrave Macmillan.
- Riffe, D., Lacy, S., Fico, F. G. (2005) *Analyzing Media Messages: Using Quantitative Content Analysis in Research.* Mahwah, New Jersey, London: Lawrence Erlbaum Associates.
- Sartori, G. (1987) *The Theory of Democracy Revisited. Part One: the contemporary debate.* Chatham: Chatham House Publishers.
- Shoemaker, P. J., Vos, T. (2009). *Gatekeeping Theory.* New York, London: Routledge.
- Soroka, S. N. (2012) *The Gatekeeping Function: Distributions of Information in Media and the Real World.* "The Journal of Politics", nr 74 (2), s. 514-528.

Strömbäck, J. (2005) *In Search of a Standard: four models of democracy and their normative implications for journalism*. "Journalism Studies", nr 6 (3), s. 331-345.

Wiarygodne informacje – czy są dziś w cenie? TNS OBOP (2016). Dostęp: 2.01.2017. Tryb dostępu: http://www.tnsglobal.pl/wp-content/blogs.dir/9/files/2016/05/K.023_Wiarygodne_informacje_003a-16.pdf

Toggle, C. A. (1998) *The bias toward finding bias in television news*. "Communication Reports", nr 11 (1).

Wilke, J. (2015) *Propaganda*. W: Donsbach, W. (red.), *The Concise Encyclopedia of Communication*. Malden, Oxford, Chichester: Wiley.

Streszczenie

„Wiadomości” są głównym programem informacyjnym nadawanym przez TVP. Mimo istnienia wielu alternatywnych źródeł informacji rola opiniotwórcza i popularność „Wiadomości” wydaje się być bardzo wysoka. W tym kontekście uwagę zwraca daleko idąca stronniczość polityczna tego programu. Analizy zawartości programu dowodzą jednak, że po ostatnich wyborach parlamentarnych w 2015 roku „Wiadomości” TVP1 nie są już tylko stronnicze, ale stanowią przykład współczesnej propagandy politycznej.

Słowa kluczowe: stronniczość medialna, program informacyjny, bezpieczeństwo informacyjne

The evolution of Wiadomości TVP1: from media bias to political propaganda

Abstract

Wiadomości is the main news program broadcast by TVP. Despite the existence of many alternative sources of information, the opinion-forming role and the popularity of Wiadomości seems to be very high. In this context, attention is drawn far-reaching political bias of the program. The content analysis of the program argue, however, that after the recent parliamentary elections in 2015, Wiadomości TVP1 are not only biased, but there is an example of modern political propaganda.

Keywords: media bias, information program, safety information